

## Dzień babci i dziadka

Bardzo hucznie uczciliśmy Święto Dziadka i Babci. 18 stycznia br. odbyła się w remizie w Winownie środowiskowa impreza z tej właśnie okazji.

### Występy uczniów z naszej szkoły

*Dzieci z przedszkola zaprezentowały wierszyki o dziadkach i babciach oraz Jasełka. I i II klasa przygotowała przedstawienie pt. „Czerwony Kapturek”, a Klasa III humorystyczny skecz pt. „Scenki z życia codziennego”. Wystąpili także uczniowie uczestniczący w zajęciach kółka teatralnego w teleturnieju Familiada :) Naszym kochanym Babciom i Dziadziusiom wszystkie występy bardzo się podobały, toteż nagradzali swoje wnuczeta - małych aktorów gromkimi brawami :-)*

### Zabawa

Po części artystycznej przyszedł czas na słodkie co nieco i na zabawę choinkową. Dziadziusiowie i Babcie wesoło płąsali ze swymi wnuczętami.

Jeszcze raz życzymy wszystkim Dziadkom i Babciom wszystkiego najlepszego z okazji ich święta.

By zawsze byli szczęśliwi, zdrowi i żeby zawsze mieli uśmiech na twarzach i cierpliwość do nas :)

Julia Psonka



:)

Julia

## Bal Karnawałowy

8 stycznia w naszej szkole odbyła się zabawa karnawałowa. Wszyscy uczniowie przyszli w strojach. Jedni przebrani za koty, inni znowu za księżniczki, jeszcze inni za żołnierzy.

Podczas dyskoteki uczniowie uczestniczyli w różnych grach i zabawach organizowanych przez Samorząd Uczniowski. Był też bufet z słodyczami i napojami. Uczniowie zarówno ci starsi, jak i młodszy mogli się wykazać umiejętnościami technicznymi przygotowując stroje, które to były obowiązkowym elementem balu. Wszyscy bawili się bardzo dobrze. Tańce, świetna muzyka, czegoż chcieć więcej, do dobrej zabawy :-)

Atmosfera była fantastyczna :-)



### Historia KARNAWAŁU

Nazwa Karnawał pochodzi od włoskiego carne vale czyli pożegnanie mięsa. Karnawał to okres zimowych zabaw i maskarady. Święto to organizowano na cześć bogini lzydy, a potem Dionizosa. Od głębokiej przeszłości utrzymywało się przekonanie, że im wyższe będą skoki, tym wyżej będzie rodziło zboże. Między innymi dlatego Karnawał jest tak ściśle związany z tańcami. W wielu krajach europejskich, zwłaszcza na wsiach praktykowano także tańce dookoła ogniska, najczęściej w formie koła. Panny wystrojone w piękne suknie brały udział w balach, by znaleźć mężów. Okres ten kończy się w ostatki. Dawniej w zapusty jedzono dużo tłustych dań, bardzo popularne były placki ziemniaczane. Jedzono wiele, jakby chciano zaspokoić głód przed zbliżającym się postem. Ludzie bardzo biedni starali się w tym dniu zjeść choć trochę mięsa wierząc w to, że kto w zapusty nie je mięsa, tego komary przez lato zjedzą. W tym czasie smażyono też pączki, faworki i bliny. Największe karnawały są organizowane w Rio de Janeiro, w Wenecji i na wyspach Kanaryjskich.

Julia Lubas



### Szkolna Wigilia

20 grudnia odbyła się w naszej szkole Wigilia. Uczniowie z klas młodszych i starszych przygotowali stoły wigilijne.

Na początku wysłuchaliśmy listu od Pani Prezes SPSK - Violetty Błasiak. Następnie Paweł z VI klasy przeczytał fragment Ewangelii dotyczący przyjścia na świat Jezusa. Połamaliśmy się oplatkiem, życząc sobie nawzajem wszystkiego najlepszego. Zjedliśmy ciepłe, wigilijne potrawy i z zapalem zaczęliśmy śpiewać radosne kolędy. Atmosfera przy stole była bardzo uroczysta i świąteczna.

Aleksandra Ladorudzka

### Jasełka

Po szkolnej Wigilii odbyło się przedstawienie - Jasełka - przygotowane przez uczniów, z klas I-VI, z naszej szkoły, pod kierunkiem pani katechетки.

Tego typu uroczystości, które odbywają się w szkole, pokazują, że jesteśmy jedną, wielką wspólnotą i jednoczą nas one coraz bardziej.

To dobrze mieć świadomość, że szkoła to nasz drugi dom, gdzie są ludzie, na których zawsze możemy liczyć...

Wszystkim życzymy radosnych i pogodnych Świąt oraz szczęścia w Nowym 2014 roku :-)





### Przydrożna Kapliczka

18 grudnia odwiedzili nas aktorzy z Krakowa, którzy zaprezentowali przedstawienie kukielkowe pt. "Przydrożna Kapliczka".

Opowiadało ono o biednym Szewcu i jego żonie. Kiedy pewnego dnia modlił się przy kapliczce, Bóg przemówił do niego i powiedział, że przyjdzie do niego wieczorem. Do Szewca przychodzili różni wędrowcy, ale pomimo tego że miał go odwiedzić sam Bóg, biedak przyjmował ich serdecznie i gościł każdego z nich. Bóg jednak nie zjawił się, mimo obietnicy.

A gdy Szewc rozmawiał z nim drugiego dnia, powiedział mu, że był u niego w innej osobie i, że będzie bogaty i zawsze będzie miał jedzenie w spiżarni. Gdy szewc opowiedział o temu Młynarzowi, ten od razu chciał także się wzbogacić. Poszedł do kapliczki i zaprosił Boga. Do Młynarza przychodziły te same osoby, ale nie przyjął ich tylko wygonił, bo czekał na samego Boga.

Taki teatrzyk wiele nas nauczył. Dowiedzieliśmy się, że w każdym człowieku jest Bóg i należy każdego szanować tak, jak siebie samego. Wszyscy powinniśmy brać przykład z Szewca. To była dla nas ważna lekcja.



## Wyprawa na grzyby

*18 listopada odwiedził naszą szkołę znany grzybiarz - Pan Justyn Kołek. Pokazał nam wiele grzybów jadalnych i niejadalnych. Opowiedział również historię swego życia i podkreślił to, że potknięcie w życiu nie musi kończyć się tragedią, że zawsze jest czas, by zacząć życie od nowa...*

Wspominał o tym, jakie były początki jego przygody z grzybami. Mówił także jak trzeba się zachować, kiedy ktoś się otruje.

Dowiedzieliśmy się, że niektóre grzyby możemy jeść z umiarem oraz, że są różnie zabarwione i mają inne kształty.

Było to bardzo pouczające spotkanie i świadectwo człowieka, który jest bardzo autentyczny i bardzo szczerze mówił o swoim życiu i swoich doświadczeniach.

Daria Krzan



## Ferie!

20 stycznia rozpoczęły się, długo wyczekiwane przez uczniów, ferie zimowe. Większość uczniów z naszej szkoły spędziła je w domu, jednak nie zabrakło tych, którzy wyjechali i spędzili ferie poza domem, najczęściej u rodziny.

Ci którzy pozostali w domu nie nudzili się, bo spędzali czas równie ciekawie i aktywnie, głównie dzięki wyjazdom na lodowisko, zabawom na świeżym powietrzu, spotkaniom się ze znajomymi.

**Marlena Zimna**



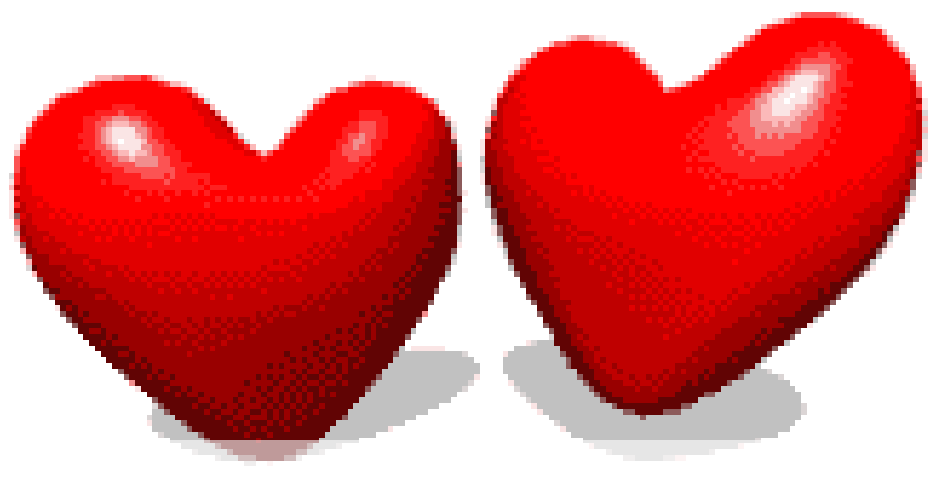
## WALENTYNKI

Walentynki to coroczne święto zakochanych, które przypada na dzień 14 lutego. Święto to upamiętnia postać Świętego Walentego. W tym dniu wysyłamy do siebie listy miłosne często pisane wierszem. Dzień ten jest wspaniałą okazją do obdarowywania się wieloma upominkami. Zwyczaj obchodzenia święta zakochanych dotarł do Polski w latach 90 XX wieku z Francji i krajów anglosaskich.

Święty Walenty urodził się ok.175 w Terni, Umbri. Był biskup i męczennik w kościele katolickim jest patronem diecezji przemyskiej. Jest postrzegany jako obrońca przed groźnymi chorobami zwłaszcza umysłowymi i nerwowymi oraz epilepsją. Dzięki papieżowi Galazjuszowi I jest wspominany w kościele katolickim od 496r.

Z tej okazji 12 lutego w naszej szkole odbyła się dyskoteka. Przed dyskoteką uruchomiliśmy w szkole pocztę walentynkową, dzięki niej każdy mógł przesłać swojej sympatii walentynkę. Odbyło się wiele ciekawych zabaw. Najpierw tańczyliśmy na gazecie, którą panie, sprawujące nad nami opiekę konsekwentnie zmniejszały. Zwycięska para to ta, tańcząca na najmniejszym "skrawku" gazety. Partnerzy w tańcu wykazywali się nie lada pomysłowością, biorąc swoje partnerki na ręce :-). Odbył się również mały quiz, podczas którego łączyliśmy np. sławne pary tj. pszczołka Maja i Guccio. Dyskoteka była, jak zawsze, bardzo udana.

Paweł Torbus





## Słodkie muffiny z owocem granatu

### Składniki:

- 300 g maki
- 80 g cukru
- 100 ml mleka
- 100 ml oleju
- 2 jajka
- 2 łyżeczki proszku
- 1 cukier waniliowy
- duży owoc granatu
- 6 łyżek cukru pudru

### Sposób wykonania:

Połącz ze sobą wszystkie składniki i mieszaj przez chwilę, aż do połączenia się ich w lepką, gładką masę. Wyłuskaj kuleczki z owocu granatu i dodaj je do ciasta. Zamieszaj całość, aby ciasto wypełniły owoce. Nakładaj po dwie łyżki do papilotek. Piecz je przez 30 minut (aż się zarumienią) i odstaw do wystygnięcia. Nasyp cukru pudru do miski i obtaczaj w nim dobrze wychłodzone babeczki.

Ola Ladorudzka

## Babeczki z truskawką

### Składniki

- 3 jajka
- 1/2 szklanki cukru
- 1/2 szklanki mąki pszennej
- 1,5 łyżki mąki ziemniaczanej
- 12 dużych, świeżych truskawek
- 3 łyżki cukru pudru

### Sposób przyrządzenia

Białka ubij na pianę i dodaj cukier. Gdy masa nabierze blasku dodaj żółtka i ubijaj przez minutę. Dobrze ubite jajka powinny być sztywne. Mąkę wymieszaj delikatnie, ale dokładnie z jajkami. Uważaj, aby nie straciły puszystości. Staraj się nie napowietrzać ich podczas mieszania, użyj łopatkę, a nie trzepaczek.

Do papilotek nakładaj po dwie pełne łyżki ciasta i włóż w środek obrane z szypułek truskawki. Układaj jedną truskawkę w jednej babeczce szerszą częścią owocu do dołu.

Piecz przez 20-25 minut w 170 stopniach, aż babeczki się zarumienią. Po wystudzeniu posyp je cukrem pudrem przesianym przez sitko.

Ola Ladorudzka





*Jedzie blondyna samochodem pod prąd. Policjant ją zatrzymuje i pyta:*

*- Czy Pani wie gdzie jedzie?  
- No tak, jadę na zebranie ale chyba się już skończyło, bo widzę, że wszyscy wracają.*

*- Kto z was zrobił dobry uczynek?*

*- Mnie się udały dwa.*

*- Jakie Jasiu?*

*- W sobotę pojechałem do babci i babcia bardzo się ucieszyła.*

*- A drugi?*

*- W niedzielę wyjechałem od babi i babcia ucieszyła się jeszcze bardziej.*

*Jasiu przychodzi ze szkoły i mama pyta się go:*

*- Jasiu jak było w szkole?*

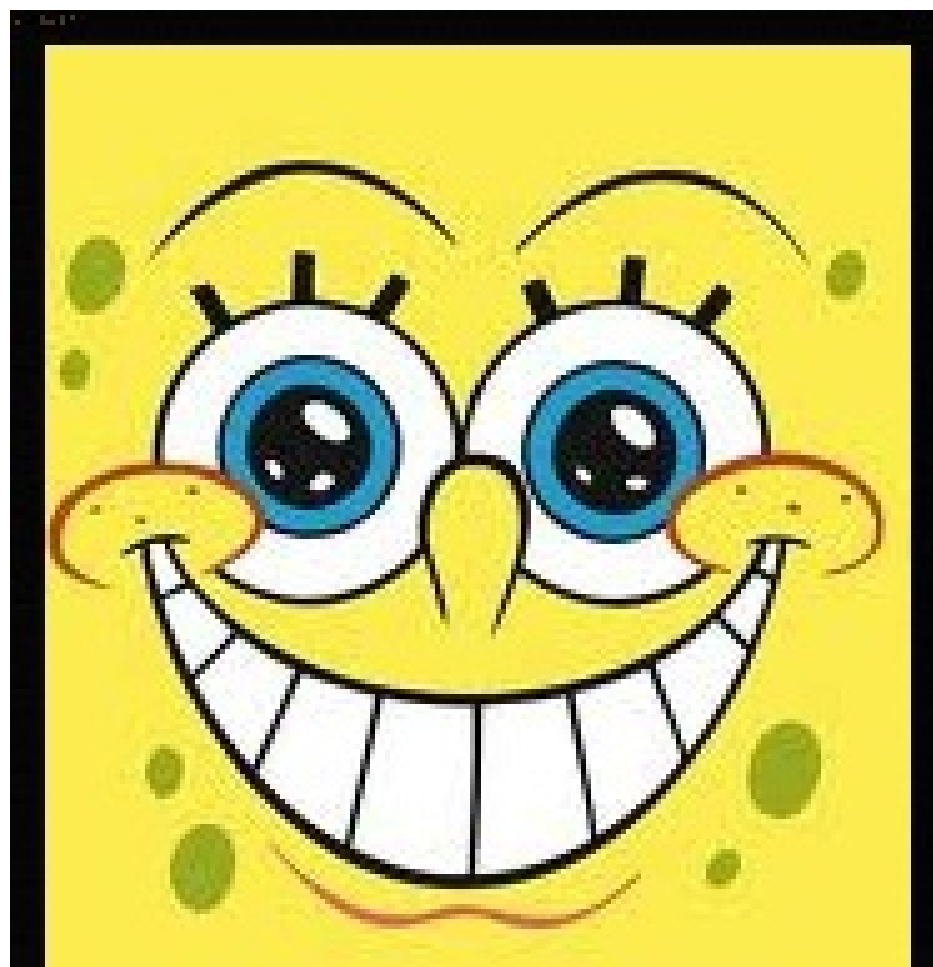
*- A dobrze. Pani mnie wyróżniła powiedziała, że cała klasa to debile a ja największy.*

*Dzwoni Jasiu do nauczycielki:*

*- Proszę zwolnić Jasia z lekcji.*

*- A kto mówi?*

*- Moja mama!*



SpongeBob

Olga Kaïm



Jest zakończenie roku szkolnego. Każde dziecko przyniosło prezent z własnego zakresu możliwości. Pani wiedząc, gdzie pracują rodzice dzieci próbuje zgadnąć, co dostała bez otwierania prezentu. Najpierw prezent daje Ania. Pani wiedząc, że jej rodzice pracują w kwiaciarni, potrząsa pudełkiem i mówi:

- Aniu, czy to są kwiaty?

- Skąd pani wiedziała?

Później prezent daje Waldek. Pani wie, że jego rodzice pracują w sklepie ze słodyczami. Potrząsa pudełkiem i mówi:

- Waldku, czy to są czekoladki?

- Skąd pani wiedziała?

Sytuacja powtarza się kilkanaście razy. Pani zawsze bez problemu zgaduje co dostała. Jako ostatni daje prezent Jasio. Pani wie, że jego rodzice pracują w branży monopolowej. Nim potrząsnęła pudełkiem zauważyła, że z pudełka coś wycieka. Postanowiła to polizać.

- Jasiu, czy to jest szampan?

- Nie...

Pani postanowiła jeszcze raz "skosztować":

- No to może ajerkoniak?

- Nie...

- Poddaję się, Jasiu. Co to jest?

- Świnka morska!

- Co to jest: ma 8 nóg i 1 oko?

- 2 krzesła i pół ryby.

Olga Kaim